

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 373 / 1 maja 2016 ISSN 2080-0010
VI Niedziela Wielkanocna



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 15, 1–2.22–29

Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci w Antiochii: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylacji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 67, 2–3.5.8

Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi, niech nam ukáže pogodne oblicze. Aby na ziemi znano Jego drogę, Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech się narody cieszą i weselą, że rządysz ludami sprawiedliwie i kierujesz narodami na ziemi. Niech nam Bóg błogosławi, niech się Go boją wszystkie krańce ziemi.



DRUGIE CZYTANIE

Ap 21, 10–14.22–23

Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jerozalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan, Bóg wszechmogący oraz Baranek. I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 14, 23

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Jeśli Mnie kto miłuje,
będzie zachowywał moją naukę,
a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy

EWANGELIA

J 14, 23–29

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowali byście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

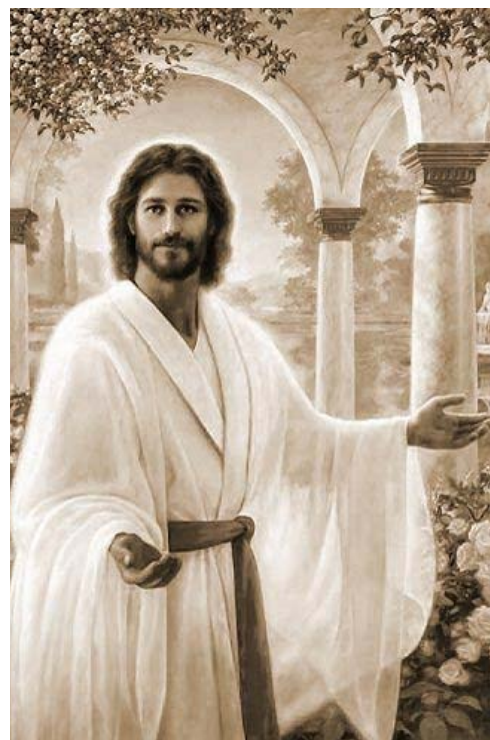
Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Wielu ludzi uważa – niestety – że warto starać się w życiu tylko o to, co można od razu wycenić, przeliczyć na pieniądze, że liczą się tylko dobra materialne. Na szczęście coraz więcej ludzi docenia inne wartości, takie jak wykształcenie, kulturę, hobby. Istnieją jednak jeszcze wspanialsze dary, które niestychanie zmieniają i wzbogacają ludzkie życie. Są to dary Boże, których nie można przeliczyć na pieniądze, czy dotknąć je palcem. Widać, że niektórzy ludzie je posiadają i dzięki nim zmieniają siebie i potrafią dokonywać wspaniałych rzeczy.

Wszyscy wiemy, że św. papież Jan Paweł II nie miał pieniędzy, nie miał znajomości, stracił nawet – jako dziecko – swoich rodziców i brata. I chociaż został sam na świecie to doceniając Boże dary podbił ludzi swoją wiarą, życzliwością i nadzieją na budowanie lepszego świata. Dzisiaj Pan Jezus zapowiada, że takie dary ześle na świat wszystkim ludziom. Dwa tysiące lat chrześcijaństwa pokazują, że nawet wielu ludzi ochrzczonych nie chce darów Ducha Świętego. Wolą inne prezenty, bardziej materialne i policzalne. Dwa ostatnie tygodnie okresu wielkanocnego to czas zastanowienia się i modlitwy: Czy ja zechcę przyjąć dar Ducha Świętego? Czy znajdzie On we mnie swoje mieszkanie?

ks. dr Michał Dubicki



Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**

CHARAKTERNA ŚWIĘTA



Dokładnie dwanaście lat temu pierwszego maja 2004 r. Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. Dwa dni przed tym pamiętnym wydarzeniem Kościół wspomina świętą Katarzynę ze Sieny, która obok św. Brygidy Szwedzkiej, św. Benedykta z Nursji i świętych Cyryla i Metodego jest patronką Europy. Przypadek? Nie sądzę, w rzeczywistości, na którą spogląda się w perspektywie wiary nie ma przypadków. U Boga wszystko ma swoją logikę i jest „po coś”.

Zacznijmy jednak od początku. Katarzyna przyszła na świat w połowie XIV wieku, w towarzystwie siostry bliźniaczki Joanny, jako 23 albo 24 dziecko w swej rodzinie. Siena była w owym czasie miastem większym od Londynu czy Paryża, siedliskiem cnót i zbrodni wszelakich. Katarzyna szybko zaczęła okazywać stanowczość swego charakteru. Rozkochana bez reszty w Bogu, po kolejnej wizji poprzysięgła Mu dożgonne dziewictwo i zaczęła marzyć o wstąpieniu do zakonu. Jednak na drodze stanęła jej... wola rodziców, którzy mieli dla jej życia zgoła odmienne plany. Znaleźli bowiem doskonałego kandydata do ręki swej córki i rozpoczęli przygotowania do wydania Katarzyny za mąż. Jednak późniejsza święta ani myślała poddać się bez walki woli człowieka, skoro знаła wolę samego Stwórcy. Idąc za radą swego krewnego – dominikanina... ogoliła sobie głowę. Dziś może podobny pomysł nie szokuje nas aż tak bardzo, ale wiercie mi w XIV wieku zgolone głowy miały wyłącznie kobiety upadłe. Jak się zapewne domyślacie do ślubu nie doszło, za to matka zgotowała Katarzynie niemało udręk w odwecie za ośmieszenie jej. Tymczasem kara odnosiła odwrotne od zamierzonych skutki. Katarzyna zamiast skruszeć jeszcze mocniej utwierdzała się w pewności, że ciężka i męcząca praca w służbie zakonowi, niedostatek, brak własnego pokoju czy zbyt kochanych strojów, są tym czego pragnie, tym co chce ze wszystkich sił ofiarować na chwałę Bogu! Pewnej nocy ukazał jej się święty Dominik z białą lilią i nieskazitelnie białą szatą i zapewnił Katarzynę, że wkrótce przywdzieje biały habit.

Tymczasem, niemal jak w dobrym serialu lub filmie sensacyjnym, okazało się, że matka nadal nie porzuciła planów wydania córki za mąż. By „zapolować” na jakąś dobrą partię zabrała córkę do znanego uzdrowiska, odpowiednika naszego Ciechocinka, gdzie jak wiadomo

wśród wód zdrojowych zawiązuje się przyjemne znajomości. Tym razem zbuntował się organizm Katarzyny. Pobyt zamiast na umizganiu się do kawalerów spędziła w łóżku z wysoką gorączką i dziwną wysypką. Jej stan się pogarszał, a żadne lekarstwa nie pomagały. Katarzyna postanowiła wykorzystać swoje niezbyt wesołe położenie, by uzyskać od matki zgodę na zostanie tercjarką dominikańską. Nawet w największej gorączce, z godnym podziwu uporem i konsekwencją tłumaczyła oszalałej ze strachu o jej życie matce, że z pewnością wyzdrowieje, gdy ta da jej pozwolenie na wstąpienie do zakonu. Jak się zapewne domyślacie matka skapitulowała, a Katarzyna zaczęła wracać do zdrowia.

Ale i na tym nie skończyły się trudności, którym musiały sprostać. Otóż siostry dominikanki nie przyjęły jej niestety z otwartymi ramionami. Katarzyna mimo wysypki była młoda i ładna, a na dodatek wokół jej osoby zdążyły już narosnąć spore stosy plotek i nie-domówień. Jednak tym razem z pomocą przyszła Katarzynie... matka, która tak długo prosiła przeoryszkę, aż ta zgodziła się przyjąć jej córkę do zakonu. Katarzyna wyzdrowiała.

Dalsza jej droga duchowa jest tak wciągającą opowieścią, że nie sposób jej streścić w kilkudziesięciu zdaniach. Z całego serca zachęcam Was, żebyście przeczytali biografię tej świętej albo przynajmniej obejrzel film, naprawdę warto!



św. Katarzyna Sienneńska

Pozwolę sobie jednak opowiedzieć Wam jeszcze kawałek z życia świętej Katarzyny Sienneńskiej, który zapewne naświetli Wam przyczynę, dla której dziś o niej piszę.

Święta Katarzyna miała bowiem niezwykle dar jednania ludzi, czy aby rzec bardziej współczesnym językiem była świetnym negocjatorem i mediatorem. Pomagała rozwiązywać konflikty w rodzinach, pomiędzy sąsiadami, ważnymi urzędnikami miejskimi, władcami ościennych republik włoskich, aż wreszcie sam papież Grzegorz XI wezwał ją na pomoc. Katarzyna Sienneńska wstrząsała sumieniami urzędników papieskich, którzy zdawali się od dawna nie pamiętać, że służyć powinni jedynie Bogu i słuchać tylko Jego rozkazów. Miała ogromne wpływy i autorytet wśród możnych i władców niemal całej ówczesnej Europy. Skromna zakonnica, analfabeta w ciągu zaledwie 33 lat swego życia dokonała tak wiele dla Kościoła i Europy.

Na czym polegał jej sekret? Na totalnym zaufaniu Bogu, na zasluchaniu w Jego głos i bezwzględny posłuszeństwie Jego woli.

Wiecie co oznacza w języku polskim słowo „charakterny”, często mylnie utożsamiane z przymiotem cwaniaka? Otóż, słowo to jest synonimem słów nieugięty, wytrwały, uparty, bezkompromisowy i opisywać może kogoś nie tyle przebiegłego, co nade wszystko stanowczo stąpającego po obranej ścieżce. Ot i tajemnica tytułu dzisiejszego felietonu rozwijana.

„O Maryjo, Świętynio Trójcy; Maryjo, Nosicielko Ognia... Maryjo, Ziemia urodzajna. Ty jesteś tą młodą rośliną, która dała nam wonny kwiat Słowa jednorodzonego, Syna Boga, w Tobie bowiem zostało zasiane to Słowo. Maryjo, Wozie Ognisty, Ty niosłaś ogień ukryty i przysłonięty popiołem Twego człowieczeństwa... O Maryjo, widzę, że Słowo, które dałaś, jest w Tobie, nie będąc odłączone od Ojca... W tym wszystkim ukazuje się godność człowieka, dla którego Bóg uczynił tak wiele i tak wielkie rzeczy... Dziś także, o Maryjo, w Tobie objawia się moc i wolność człowieka, bowiem gdy Anioł posłany był do Ciebie, aby Ci zwiastować tajemnicę daru Bożego, Syn Boży nie zszedł do łona Twego zanim nie zgodziłaś się w Twej woli. On czekał u drzwi Twojej woli aż Mu otworzysz, gdyż pragnął wejść do Ciebie i byłby nigdy nie wszedł, gdybyś Mu nie była otwartą... Pukała do drzwi Twoich, o Maryjo Boskość odwieczna, lecz gdybyś nie otworzyła, Bóg nie wcieliłby się w Ciebie... Do Ciebie się uciekam, Maryjo, Tobie oddaję moje błaganie za słodką oblubienicą Chrystusa oraz za Jego Wikariusza na ziemi, ażeby do prowadzenia Kościoła świętego otrzymał światło rozważi i roztropności. Amen.”



wstydić się, że jesteś moralnie niedorozwinięty. Ona ci pomoże dojść do pełni duchowego wzrostu. Nauczy cię wierzyć, ufać i kochać bliźniego. Z Jej pomocą będziesz mógł tak żyć, byś niczego nie musiał żałować.

Kto oddaje się Matce Bożej, tym Ona posługuje się dla zbawienia bliźnich. Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi żyjących na świecie. Postanowił jednak, że w zbawieniu muszą mu pomóc sami ludzie. Maryja ma od Boga łaski dla zbawienia wszystkich, ale będzie mogła radować się uratowaniem wszystkich, jeśli znajdzie takich, którzy Jej pomogą.

Oddając się Maryi, staniesz się Jej narzędziem w zbawieniu. Ona czeka na takich ludzi. Prosiła w Fatimie, by Jej się oddawać. Ona przez twoje oddanie i przez ciebie będzie mogła uratować wielu od potępienia.

Czy chcesz być w rękach Maryi narzędziem zbawienia świata?

Jakie powinno być wewnętrzne posobienie ludzi oddających się Maryi?

Nie można się oddać komuś, do kogo nie ma się zaufania. Natomiast możesz oddać się Maryi, jeśli masz do Niej pełne bezgraniczne zaufanie. Ufność, to pewność, że Maryja nie zawiedzie. Czy gotów jesteś, jeśli Ona tego zechce, podejmować dla Niej rzeczy – po ludzku mówiąc – niewykonalne?

Nie można oddać się komuś, kogo się nie kocha. Oddanie bez miłości nie ma sensu. Prawdziwa miłość szuka nie własnego dobra, ale dobra tego, kogo miłuje. Czy kochasz Maryję tak, że pragniesz dla Niej dobra, że gotów jesteś dla Niej wszystko poświęcić, by pomnożyć Jej chwałę i radość?

By oddać się Maryi trzeba, byś znał Jej rolę w dziele zbawienia i uświęcenia ludzi. Ona jest nadprzyrodzoną Matką wszystkich i Pośredniczką łask. Z woli Stwórcy przewodzi wszystkim siłom Bożym w walce o Królestwo Boże. Liczne Jej objawienia wskazują, że Bóg pragnie, by wstąpiła świadomie na arenę walki o dusze z szatanem. Oddając się Jej, oddajesz się Królowej i Pani Wszechwładnej.

Maryja – Raj, do którego Duch Święty wprowadza naszą duszę, by tam znalazła Boga

Szczęśliwy, po tysiącokroć szczęśliwy człowiek, któremu Duch Święty wyjawia Tajemnicę Maryi, któremu otwiera się 'ogród zamknięty', by wszedł do niego ten 'źródło zapieczętowane', by z niego czerpał i pił obficie żywe wody łaski! W tej Istocie Umiłowanej, znajdzie tylko samego Boga, a nic ze stworzenia, Boga nieskończenie świętego i wielkiego, a jednocześnie pochylającego się ku słabościom człowieka. Bóg jest wszędzie, można Go więc znaleźć wszędzie, ale nigdzie Bóg nie jest bliższy stworzeniu i dostępniejszy jego słabości niż w Maryi, skoro właśnie po to do Niej zstąpił. Wszędzie indziej jest On Chlebem mocnych i Chlebem aniołów, lecz w Maryi jest On Chlebem dzieci.

Maryjo, Matko i Królowo Polski, zawierając Tobie wolną Ojczyznę, całe dziedzictwo chrześcijańskiej przeszłości, w Twoje dlonie składamy nasze serca, myśli, słowa i czyny. Ucz nas wiary, nadziei i miłości. Prowadź nas po drogach przebaczenia i jedności. Oddalaj od nas zwątpienie, broń nas przed złem. Umacniaj w nas nadzieję. Matko, prowadź nas do Chrystusa, byśmy w Nim i przez Niego doszli do Ojca w jedności Ducha Świętego. Amen.

Co to jest oddanie się Maryi?

Istota stworzona cofa się w rozwoju w miarę jak oddaje się niższej od siebie, a doskonali się i rozwija w miarę jak oddaje się istocie wyższej i lepszej. Najlepiej, jeżeli się odda Matce Bożej, bo Ona jest Najświętsza i ma wszystkie łaski dla wszystkich.

Im kto bardziej zbliży się do Maryi, tym więcej się osobiście rozwinie i tym więcej zdoła dobrego, tym bardziej będzie szczęśliwy. Ludzie w różnym stopniu związani są z Matką Bożą. Jedni tylko rzadko odzywają się do Niej modlitwą «Zdrowaś Maryjo», czy jakimś aktem strzelistym. To stopień najniższy. Inni modlą się do Niej codziennie odmawiając różaniec – to stopień wyższy. Jeszcze inni włączają się do żywego różańca czy wstępują, do zakonu poświęconego Jej czci. To wysoki stopień związania się z Nią. Ale najwyższym z wszystkich jest całkowite oddanie Jej siebie na własność.

Jeśli chcesz oddać się Matce Bożej powinienś Jej powiedzieć: **«Matko, Kocham Cię, mam do Ciebie pełne zaufanie i dlatego oddaję się Tobie całkowicie, by przez Ciebie należeć do Chrystusa. Oddaję Ci moje ciało z wszystkimi jego członkami i zdolnościami, moją duszę i wszystkie jej władze, wszystko to, co posiadam z rzeczy materialnych i kiedykolwiek będę posiadał, także wszystkie moje dobra duchowe i nadprzyrodzone.**

Oddaję się Tobie do dyspozycji, byś uważała mnie za Swoją własność i czyniła ze mną i wszystkim co posiadam, co się Tobie podobna. Wiem, że Ty lepiej znasz wolę Bożą, dlatego proszę byś nie oglądała się na moją wolę i moje życzenia, gdyby były odmienne od Twoich, ale przeprowadzała Swoje i Boże plany nawet wbrew mojej woli.»

Kto oddaje Maryi swoje ciało, pozwala Jej czynić z nim, co Ona uzna za właściwe i potrzebne. Jeśli zechce ciało dać radość, przyjmie radość. Jeśli potrzebna Jej będzie moja choroba, przyjmie chorobę (cierpienie). Wszystkie zmysły mego ciała mają być Jej własnością.

Oddaję Maryi duszę z wszystkimi jej władzami. Tym samym pozwalam Jej wszystko w sobie pozmieniać. Pozmieniać myśli, by stały się podobne do Jej myśli. Pragnienia, by były

coraz bliższe Jej pragnieniom. Uczucia, by jedno-czyły się z Jej uczuciami. Chcę mieć całą duszę otwartą na wszystko, co zechce mi przekazać. Pozwalam Jej także, wszystko, co mam w duszy zabrać.

Oddaję Maryi wszystkie dobra zewnętrzne. Oddaję wszystko co mam: odzież, zegarek, pióro, mieszkanie, wszystko co mam i kiedykolwiek będę posiadał, jest Jej własnością i za Jej zgodą. Oddaję Maryi także wszystkie dobra nadprzyrodzone. Są wśród nich także te, których nie można odstąpić: osobiste zasługi i stopień łaski uświęcającej. Oddaję je Maryi na «przechowanie». Są i takie, które mogą być odstąpione: odpusty, zadośćuczynienie, owoce błagań. To pozwalam dać komukolwiek Ona zechce. Jeżeli lękasz się takiego oddania, zastanów się, czy nie masz do Maryi za mało zaufania.

Jeżeli tak się oddasz, ty sam i wszystko, co do ciebie należy, staje się od tej chwili własnością Matki Bożej. Także i twoja przyszłość została złożona w Jej ręce. To najwyższy akt czci, zaufania i miłości, a Jego następstwa mogą być bezcenne. Pamiętaj jednak, że oddając się, nie ty wyświadczasz Maryi przysługę, ale Ona okazuje ci wielką miłość, że podsuwa ci chęć oddania się i pragnie cię przyjąć.

Jaki jest cel oddania się Maryi?

Cel oddania nie jest inny od głównego celu twego życia. Po co żyjesz na świecie? Bóg dał ci dwa zadania. Wzrost do pełni własnej osobowości dla chwały Bożej i pomoc innym, by osiągnęli swą pełnię. Przez jedno i drugie Bóg otrzymuje największą chwałę.

Wzrastasz fizycznie od dziecka do dorosłego człowieka. Wzrastasz umysłowo ucząc się, zdobywając wykształcenie, nabywając życiowego doświadczenia. Tylko w dziedzinie religijnej i moralnej niestety często zostajemy na poziomie nierozwiniętych dzieci. Egoista, pyszałek, nieczysty, chciwiec, zazdrośnik, leniwy – to ludzie moralnie niedorozwinięci. Każdy grzech to znak moralnego niedorozwoju: duchowego kalectwa, znak braku pełni człowieczeństwa.

Jeśli oddasz się Maryi, Ona pomoże ci wyleczyć się z wad i grzechów. Nie będziesz musiał

33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

na podstawie „*Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*” św. Ludwika Marii Grignion de Montfort (1673–1716)

opracował ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D. – *ciąg dalszy*

Imprimatur: Walter Philips Kellenberg, D.D. Bishop of Rockville Centre

Kontynuujemy nasze przygotowania, które trwają od 10 kwietnia do 12 maja br.

Początkiem oddania się Bogu jest uznanie prawa, jakie ma On do człowieka. Im lepiej uświadomimy sobie prawo najwyższej miłości, jakie ma do nas Bóg, tym szybciej przejdziemy do realizacji naszego oddania się Bogu w każdej chwili życia. Dlatego potrzebujemy jak najlepiej przygotować się do aktu oddania.

Święty Ludwik zaleca przygotowanie w formie chwil skupienia i nakreśla nam poszczególne etapy codziennej pracy nad sobą. W okresie przygotowania codziennie pół godziny modlimy się, czytamy i rozmyślamy. Modlimy się powoli, w skupieniu. Czytamy z uwagą tekst przeznaczony na dany dzień, starając się do głębi zrozumieć jego treść. Rozmyślamy, czyli myślimy z miłością o przeczytanych prawdach Bożych. Nie zrażamy się trudnościami. W ciągu dnia jak najczęściej prosimy Matkę Bożą o pomoc w pracy nad sobą, prosimy o łaskę wytrwania. Nasze wysiłki są odpowiedzią na **Jej zaproszenie na drogę oddania**. Dla tych z nas, którzy już wcześniej ofiarowaliśmy się w niewolę miłości, przygotowanie to jest pogłębieniem i umocnieniem naszego oddania.

Mamy za sobą pierwszy tydzień okresu II, w którym staraliśmy się poznać samego siebie, a obecnie (w drugim tygodniu) staramy się poznać godność, przywileje i cnoty Maryi. Staramy się naśladować Jej cnoty oraz odmawiać akt strzelisty św. Ludwika: *Ja poświęcam się Tobie cały, o Maryjo, chcę być Twoją własnością*. Oto treści do rozważań na dziś i kolejne dni:

Dzień 22 (1 maja)

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część III, 2

Przechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być:

- 1 – **wewnętrzne**,
- 2 – **czułe**,
- 3 – **święte**,
- 4 – **stałe**,
- 5 – **bezinteresowne**.

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest **wewnętrzne**, tzn. płynie z umysłu i z serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, a także z miłości, jaką Ją darzymy.

Jest ono **czułe**, tzn. pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie,

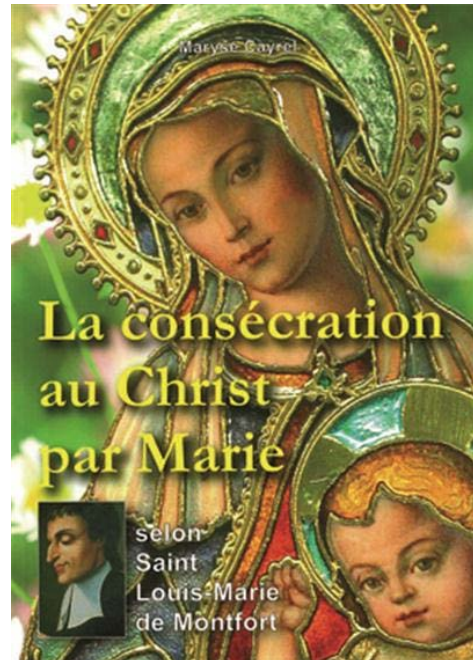
w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, trudach i przeciwnościach życia o pocieszenie. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy Maryja jest ich zwykłą ucieczką, a dusza nie lęka się, że będzie naprzykrzać się tej dobrej Matce i nie spodoba się Jezusowi Chrystusowi.

Prawdziwe nabożeństwo jest **święte**, tzn. prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza **Jej głębokiej pokory, żywej wiary, pełnego posłuszeństwa, nieustannej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej łagodności i boskiej mądrości**. Jest to dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.

Prawdziwe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny jest **stałe**. Utwierdza duszę w dobru i sprawia, że dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Dodaje duszy odwagi, by przeciwstawiała się światu w jego modach i zasadach, ciału w jego znużeniu i namiętnościach, i szatanowi w jego pokusach. Stąd ten, kto prawdziwie czci Najświętszą Dziewicę, nie jest zmienny, zgryźliwy, zasmucony, niespokojny ani bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby niekiedy nie upadał i by czasem nie zmieniała się wrażliwość jego nabożeństwa; lecz jeśli upadnie, wnet się podnosi, wyciągając rękę do swej dobrej Matki; a jeśli traci chęć do modlitwy i doświadcza oschłości, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie popada w zniechęcenie, gdyż żyje z wiary (Hbr 10, 38) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.

Prawdziwe nabożeństwo jest **bezinteresowne**, usposabia duszę, by nie szukała siebie, lecz jedynie Boga w Jego świętej Matce. Prawdziwy czciciel Maryi nie słuzi tej dostojnej Królowej dla jakiegś korzyści czy zysku, ani dla własnego dobra doczesnego czy wiecznego, cielesnego czy duchowego, lecz jedynie dlatego, że Maryja zasługuje na to, by Jej służyć, a przez Nią Bogu. Ów człowiek kocha Maryję nie dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. Dlatego Ją kocha i służy Jej wiernie tak samo w zniechęceniach i oschłości, jak w zmysłowych słodyczach i uniesieniach; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galiilejskiej. Jakże miły i cenny w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w przysługach jakie Jej oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro, by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.

[*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 2 „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”: Litania do Duchy Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do NMP, Modlitwa do Maryi (św. Ludwika de Montfort), Różaniec święty (5 tajemnic lub więcej).]*



Dzień 23 (2 maja)

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część IV, 1

Ponieważ wszelka nasza doskonałość polega na upodobnieniu się do Jezusa Chrystusa, na zjednoczeniu z Nim i ofiarowaniu się Jemu, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie. Ponieważ zaś Najświętsza Maryja Panna najbardziej ze wszystkich stworzeń podobna jest do Jezusa, stąd wynika, że ze wszystkich nabożeństw, tym, które najpełniej ofiarowuje duszę naszemu Panu i najpełniej ją do Niego upodabnia, jest nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny, Jego świętej Matki, i że im bardziej dusza będzie oddana Maryi, tym pełniej będzie oddana Jezusowi Chrystusowi. Dlatego doskonale ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi nie jest niczym innym niż doskonałym i całkowitym ofiarowaniem siebie samego Najświętszej Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, którego uczyć i które w istocie swej jest doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń Chrztu św.

Nabożeństwo to polega zatem na całkowitym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, aby przez Nią należeć całkowicie do Jezusa Chrystusa. Powinniśmy Jej oddać: 1) nasze ciało ze wszystkimi jego zmysłami i członkami; 2) naszą duszę ze wszystkimi jej władzami; 3) nasze dobra zewnętrzne (majątek) teraźniejsze i przyszłe; 4) nasze dobra wewnętrzne i duchowe (nasze zasługi, cnoty i dobre uczynki) zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem, wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co możemy posiadać w przyszłości, w porządku natury, łaski i chwały. A to wszystko oddajemy Maryi bez żadnych zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego grosza, jednego włosa lub najmniejszego dobrego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu przynależenia do Jezusa Chrystusa przez Maryję i w Maryi, choćby ta godna miłości Pani nie była - jak zawsze jest - najbardziej hojną i najwdzięczniejszą spośród istot stworzonych.

[*Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 2 „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”*

„Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część V, 5

Nabożeństwo to jest łatwą, krótką, doskonałą i pewną drogą do zjednoczenia z naszym Panem, na tym zaś polega doskonałość chrześcijanina. Jest to droga *łatwa*, którą Jezus Chrystus sam uitorował, przychodząc do nas, i na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprawdzie i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyży, ciężkich umartwień i znaczniej przeszkód, trudnych do pokonania. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez strome szczyty górskie, urwiska, raniące ciernie i straszliwe pustynie. Natomiast drogą Maryi idzie się łagodniej i spokojniej. Prawda, że i tu trzeba staczać ciężkie walki i przewycięzać wielkie opory. Ale ta Dobra Matka i Pani zawsze jest przy swoich wiernych sługach, by im oświecać ciemności, pouczać w wątpliwościach, umacniać w chwilach trwogi, podtrzymywać w walkach i trudnościach – tak, że ta dziewicza droga do Jezusa Chrystusa w porównaniu z drogami innymi jest naprawdę drogą róż i miodu. Nieliczni święci, jak np. św. Efreń, św. Jan Damasczeński, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Bonawentura, św. Franciszek Salezy, poszli tą łagodną drogą do Jezusa Chrystusa, bo Duch Święty, wiemy Oblubieniec Maryi, wskazał im ową drogę ze szczególną łaską. Inni święci natomiast, a nawet większość, mając nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, tej wzniosłej drogi nie wybrali wcale, lub szli nią krótko. Stąd ich doświadczenia trudniejsze i niebezpieczniejsze.

Nabożeństwo to jest drogą *krótką*, prowadzącą do Jezusa Chrystusa: najpierw dlatego, że nie można na niej zbłądzić; następnie, jak dopiero co wspomniałem, droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, a więc idzie się po niej o wiele szybciej. Żyjąc w poddaństwie i w zależności od Maryi, w krótkim czasie postąpimy dalej, aniżeli przez całe lata żyjąc w samowoli i opierając się na własnych siłach. Napisało wszak, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwa odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi. Prawda: nieprzyjaciele będą się starać przeszkadzać mu w postępie, zmuszać go do odwrotu, czy doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem – nie upadnie, nie cofnie się, a nawet się nie opóźni, lecz będzie ku Chrystusowi postępował krokiem olbrzyma, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie (por. Ps 18, 5). Nabożeństwa to jest *doskonałą* drogą do Jezusa Chrystusa i zjednoczenia się z Nim, ponieważ Najświętsza Maryja Panna jest Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń, a Jezus Chrystus, doskonale do nas przychodząc, nie obrał sobie innej drogi w swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i Niepojęty, Niedostępny, TEN, KTÓRY JEST, zechciał przyjść do nas, małych robaczków ziemskich, którzy jesteśmy niczym. Jakże się to stało? Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze swej Boskości i świętości. Toteż nie inaczej jak przez Maryję maluczcy powinni doskonale wznosić się do Najwyższego, wolni od wszelkich obaw.

Niepojęty zapragnął, by mała Maryja objęła Go i całkowicie ogarnęła, i nie stracił przy tym nic ze swej niezmienności. I my zatem doskonale i bez

zastrzeżeń musimy dać się pomieścić w małej Maryi i pozwolić do końca się właśnie Jej prowadzić.

Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią zjednoczył się najściślej, bo osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku swego Majestatu. Toteż i my powinniśmy zbliżać się do Boga przez Maryję i jednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia. Wreszcie, TEN, KTÓRY JEST, chciał przyjść do tego, co „nie jest”, i sprawić, by to, co „nie jest”, stało się Bogiem, stało się TYM, KTÓRY JEST. Bóg dokonał tego w sposób doskonały przez to, że oddając się i poddając całkowicie młodziczej Maryi Dziewicy, nie przestał w czasie być zarazem TYM, KTÓRY JEST, czyli odwiecznym Bogiem. Podobnie więc i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się Bogu podobni przez łaskę i chwałę – mianowicie; gdy się Jej oddamy doskonale i całkowicie, tak abyśmy sami w sobie będąc niczym, w Niej byli wszystkim, wolni od obaw, że się mylimy.

Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy stanowi drogę *pewną*, by dojść do Jezusa Chrystusa, zjednoczyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość:

1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle wyznaczyć. Święty Odylon, opat z Cluny, który żył ok. 1040 r., był, jak czytamy w jego życiorysie, jednym z pierwszych, praktykujących to nabożeństwo we Francji. Ojciec Stanisław Fenicki TJ (1592–1652) wspaniale rozkrzewił to nabożeństwo w Polsce – król Władysław IV polecił oo. Jezuitom rozszerzenie niewolnictwa maryjnego w całym królestwie;

2) nabożeństwo to jest środkiem pewnym, by dojść do Chrystusa, gdyż pragnieniem Najświętszej Dziewicy jest prowadzić nas do Chrystusa drogą pewną, podobnie jak miłosną wolą Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego. Czyż byłoby możliwe, żeby Ta, która była pełna łaski oraz przebogata w dary Boże, zjednoczona z Bogiem i przebóstwiona tak, iż sam Bóg raczył się w Niej wcielić, stanęła na przeszkodzie tam, gdzie celem jest zupełne zjednoczenie z Bogiem?

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 2 „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”]



Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część VII

Drogi bracie, bądź przekonany, że jeśli będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, to następujące efekty zajdą w twojej duszy:

– Poznanie i wzgarda samego siebie

Dzięki światłu, którego udzieli ci Duch Święty przez Maryję, Swą wierną Oblubienicę, poznasz swoją skażoną naturę, swe zepsucie i niezdolność do wszystkiego co dobre, o ile Bóg nie jest jego źródłem jako stwórca natury lub łaski, a dzięki temu poznaniu będziesz sobą gardził, będziesz myślał o sobie tylko ze wstrętem. Będziesz na siebie patrzył jak na ślimaka, który wszystko brudzi swym śluzem, jak na ropuchę, co wszystko zatrzuwa swą truczną, lub jak na złośliwego węża, co tylko czyha, by kogoś oszukać. Wtedy to pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w Swej głębokiej pokorze i sprawi, że będziesz sobą gardził; nie będziesz gardził nikim innym, i ukochasz pogardę.

– Uczestnictwo w wierze Maryi

Najświętsza Dziewica pozwoli ci uczestniczyć w Swej wierze, która za Jej ziemskiego życia była większa niż wiara wszystkich patriarchów, proroków, apostołów i świętych. Teraz, królując w niebie, tej wiary nie ma, bo w świetle chwały wszystko widzi w Bogu. Ale za przyzwoleniem Najwyższego nie utraciła jej, wstępując do chwały; zachowała ją i zachowuje w Kościele wojującym dla swych najwierniejszych sług i służebnic.

– Łaska czystej miłości

Maryja, Matka pięknej miłości, wyzwoli twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i ze służalczego lęku. Ona twe serce otworzy i rozszerzy tak, że będziesz biegł po drodze przykazań (por. Ps 119, 32) Jej Syna w świętej wolności dzieci Bożych. Maryja wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb jedynie Ona posiada. Odtąd w swym postępowaniu będziesz kierować się już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który Sam jest Miłością. Będziesz Go uważał za najlepszego Ojca, któremu bezustannie będziesz się starał podobać, z którym będziesz ufnie rozmawiał, jak dziecko z dobrym ojcem. Gdybyś przypadkiem miał nieszczęście Go obrazić, upokorzysz się przed Nim natychmiast, przeprosisz Go pokornie, wyciągniesz ku Niemu z prostotą ręce, powstaniesz z miłością i dalej, bez niepokoju, obawy i bez zniechęcenia będziesz ku Niemu dążyć.

– Wielka ufność w Bogu i w Maryi

Najświętsza Dziewica napelni cię wielką ufnością wobec Boga i siebie samej: bo nie będziesz już zbliżał się do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę. Również, ponieważ ofiarowałeś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała wg Swej woli, to Maryja udzieli ci swoich cnót i przyodzieje cię swoimi zasługami, tak, że z ufnością będziesz mógł Bogu powiedzieć: „Oto Maryja, Twa służebnica, *nich mi się stanie według słowa Twego.*” (Łk 1, 38) Ponieważ oddałeś się Jej całkowicie z duszą i ciałem, to Maryja, hojna wobec hojnych i hojniejsza niż najhojniejszy, nawzajem odda się tobie w sposób cudowny, ale prawdziwy, tak że śmiało będziesz mógł Jej powiedzieć: *Należę do Ciebie – wybaw mnie* lub z umiłowanym uczniem rzec: *Wziąłem Cię, Maryjo, jako całe me dobro.* Ufność, jaką w Niej pokładasz, wzrośnie jeszcze przez to, że skoro oddałeś Jej w depozyt wszystko, co masz dobrego, aby to rozdała lub

zachowała, nie będziesz pokładał ufności w samym sobie, a o wiele bardziej w Niej, która jest twoim Skarbem. Jakaż to ufność, jaka pociecha dla duszy, gdy może powiedzieć, że Skarb Boga, w którym Bóg złożył wszystko, co ma najcenniejszego, jest także jej skarbem! A Maryja, jak powiedział św. Rajmund Jordan, jest Skarbem Pana (por. Łk 1, 47).

– Zjednoczenie się z duszą i duchem Maryi

Jeśli będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, to dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z twoją duszą, by wielbić Pana. Jej duch, ducha twego ogarnie, by radować się w Bogu, Zbawicielu swoim. Niech dusza Maryi będzie w każdej duszy, by tam wielbić Pana, niech duch Maryi będzie w każdej duszy, by cieszyć się w Bogu. (św. Ambroży).

– Przemiana dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa

Jeżeli Maryja, to drzewo życia, jest starannie pielęgnowana w twojej duszy przez wiernie praktykowanie tego nabożeństwa, w swoim czasie przyniesie ono owoc, a Owocem jego jest sam Jezus Chrystus.

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 2 „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”]

Dzień 26 (5 maja)

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część I, 2

Z powyższego jasno wynika, że Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi. Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobliwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy.

Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów Pisma Św. Królestwo Boże w was jest (Łk 17, 21), dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: „Królową Wszystkich Serc.”

Z faktu, że Najświętsza Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie potrzebna warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wypływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego. Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Augustyn, św. German, św. Jan Damasczeński, św. Anzelm, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Tomasz, św. Bonawentura dowodzą niezbicie, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbytnio przedłużać, poprzestaję na jednym: „Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś

pułkierzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić.” (św. Jan Damasczeński)

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 2 „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”]

Rozpoczynamy Okres II – 3 TYDZIEŃ (6–13 maja)

„POZNAŃ JEZUSA CHRYSZTUSA”

To już ostatni etap naszych przygotowań do uroczystego Aktu Oddania, do którego przystąpimy w święto Matki Bożej Fatimskiej – 13 maja.

Wprowadzenie:

Wskazówki św. Ludwika Marii Grignon de Montfort na ten tydzień:

„Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” Cz. VIII, Rozdz. 1

Trzeci tydzień poświęć poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna i powtarzać z tym świętym ustawicznie: „Novum te: Panie, spraw, abym cię poznał!” „Panie spraw, abym widział, kim jesteś!”.

Ćwiczenia duchowe: Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

Modlitwy, które będziemy odmawiać codziennie w ciągu trzeciego tygodnia okresu II:

– Litania do Ducha Świętego,

– Ave Maris Stella,

– Litania do Najświętszego Imienia Jezus lub

Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa

– Modlitwa św. Ludwika: „Do Jezusa Chrystusa”

– Modlitwa św. Ludwika: „O Jezu żyjący w Maryi!”

Modlitwa „Do Jezusa Chrystusa”

– św. Ludwika Grignon de Montfort

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim pokłonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa. Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy. O Panie! Jestem taką zakłą, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony. Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew, ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twojej sprawiedliwości, jaka mi się słusznie należy; aby mogła rozpałmętywać o Tobie, zwracać się do Ciebie, zanościć do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej. Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś! Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie! Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo! Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie! I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności! Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność, bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi. U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiącokrotnie przyjąłem Ją jako moją

własną Matkę, i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyniłem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim cielem, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modlę się do Ciebie, abys to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie. O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego życia, którym jest Maryja; pielęgnowaj je i doglądaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciami, i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia. O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twojej wiernej Oblubienicy, daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak abys dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa, wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

Modlitwa „O Jezu żyjący w Maryi!”

– św. Ludwika Grignon de Montfort

O Jezu żyjący w Maryi, Przyjdź i żyj w Twoich sługach, W duchu Twojej świętości, W wypełnieniu Twojej mocy, W prawdzie Twoich cnót, W doskonałości Twoich dróg, W jedności Twoich tajemnic, Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę W Twoim duchu, ku chwale Ojca. Amen.

TAJEMNICA MARYI

Jak dotrzeć do Jezusa przez Maryję...

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym
zaprasza w piątek

6 maja

po Mszy św. o godz. 18.00

Dzień 27 (6 maja)

Z Ewangelii wg św. Jana 1, 1–14

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Z Ewangelii wg św. Jana 15, 1–17

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, ▶

Dzień 28 (7 maja)

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część II, 1

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzorem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym życiem, które ma nas ożywiać; jedynym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim. Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wiemy, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczeniem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzuciono. Poza Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy

wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedno- ści Ducha Św. wszelką cześć i chwałę, (Kanon Mszy Św.), możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny (Por. 2 Kor 2, 15-16). Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, uko- chać Go i wiernie Mu służyć.

Zwracam się do Ciebie, mój najmiłszy Jezu, by użalił się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bar- dzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączno- ści, jaka istnieje między Tobą, a Twą świętą Matką. Tyś Panie zawsze z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest. Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywiłbyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej można by odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona gorącej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia społec.

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 3 „Poznanie Jezusa Chrystusa”]

Wszystkie modlitwy dostępne są na: pomaranczki.wordpress.com

▶ odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przyka- zania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Prawa przyjaźni z Chrystusem

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

[Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres II, tydzień 3 „Poznanie Jezusa Chrystusa”]



**PRZYJDŹ!
ROZPAL NAS!
WIGILIA ZEŚLANIA
DUCHA ŚWIĘTEGO**

**14 maja 2016 r. godz. 20.00
kościół św. Anny w Wilanowie**

**Trwali jednomyślnie na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa ...
znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu...**

I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym... (por. Dz 1, 14 i 2, 1.4a)

Razem z Maryją, Matką Jezusa i świętymi
Uwielbienie,

Godzina Czytań, Psalmy

Akatyst do Ducha Świętego

Odnowienie przyrzeczeń Chrztu Świętego

Odnowienie Sakramentu Bierzmowania

Modlitwa o wylanie Darów Ducha Świętego

Uroczyste błogosławieństwo...

Czuwanie przed Ześłaniem Ducha Świętego

w naszej parafii pragniemy przeżywać w sposób

bardzo uroczysty i wzniosły. Poprowadzi je

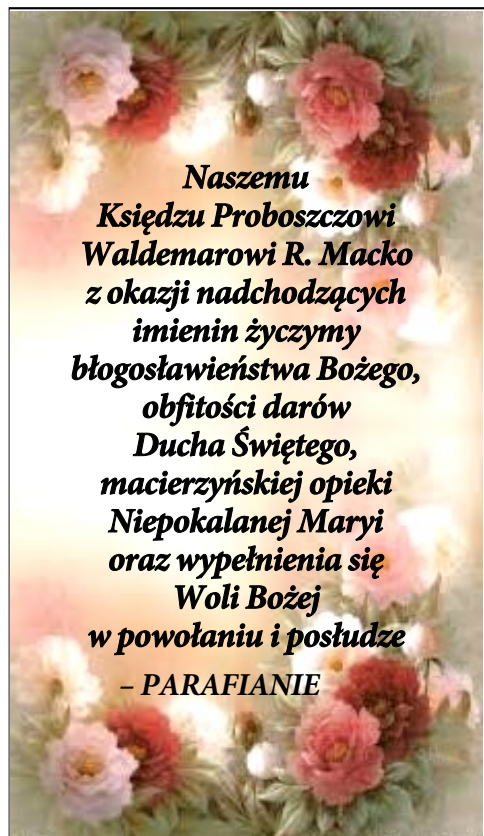
parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym

wraz z księdzem Robertem Mikosem.

Zapraszamy wszystkich parafian i gości,

wszystkie wspólnoty i grupy działające przy

naszej parafii do wspólnej modlitwy!



**Naszemu
Księdzu Proboszczowi
Waldemarowi R. Macko
z okazji nadchodzących
imienin życzymy
błogosławieństwa Bożego,
obfitości darów
Ducha Świętego,
macierzyńskiej opieki
Niepokalanej Maryi
oraz wypełnienia się
Woli Bożej
w powołaniu i posłudze
– PARAFIANIE**

VI Niedziela Wielkanocna – 1 maja 2016 r.

1. Dziś przypada I niedziela miesiąca, nabożeństwo majowe wraz z modlitwą prześlądną dziękczynną i procesją zostaną odprawione o godz. 17.00. Przypominamy, że w naszym kościele nabożeństwo majowe, w dni powszednie, odprawiane jest po Mszy św. o godz. 17.00, a w niedzielę i święta o godz. 17.00. Prosimy o udekorowanie przydrożnych kapliczek i krzyży. Zachęcamy również, aby zgodnie z naszą tradycją gromadzić się przy nich na modlitwę i śpiewanie Litanii Loretańskiej. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Rozpoczynamy również nabożeństwa majowe w różnych częściach naszej parafii. W najbliższą środę 4 maja o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu na Powsinku nad jeziorkiem.
3. Od piątku, 6 maja, rozpoczynamy nowenny do Ducha Świętego w naszym kościele po każdym nabożeństwie majowym. Zakończenie nowenny w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, w sobotę 14 maja.
4. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 5 maja, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00, a po Mszy św. nabożeństwo majowe i koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie. W piątek, 6 maja, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać: rano i od godz. 16.00 w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku.

„Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyszcisku. Dusze nazywają Maryję „Gwiazdą Morza”. Ona im przynosi ochłodę.”
(Dzienniczek, 20)



Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W sobotę, 7 maja, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00, a zaraz po niej Nabożeństwo Różańcowe.

5. W naszej parafii, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca sprawowana jest Msza św. wotywna o Duchu Świętym. Najbliższa Msza św. wotywna o Duchu Świętym będzie sprawowana jutro, 2 maja br., o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy.
6. W każdy pierwszy wtorek miesiąca o godz. 17.30 na wspólną modlitwę w intencji swoich dzieci, zwłaszcza tych, które odeszły od wiary i Kościoła gromadzą się rodzice. Msza św. w tej intencji będzie odprawiona o godz. 18.00.
7. Pierwsza Komunia święta dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych, znajdujących się na terenie naszej parafii, odbędzie się w niedzielę: 8 i 15 maja. Pierwsza grupa dzieci przystąpi do Pierwszej Komunii w następną niedzielę na Mszy św. o godz. 11.00, a druga i trzecia w niedzielę 15 maja na Mszy św. o godz. 11.00 i 13.00.
8. W bieżącym tygodniu przypadają następujące uroczystości liturgiczne:
 - w poniedziałek, 2 maja, wspomnienie św. Ałanazego, biskupa i Doktora Kościoła;
 - we wtorek, 3 maja, Uroczystość Najśw. Maryi Panny, Królowej Polski;
 - w środę, 4 maja, wspomnienie św. Floriana, męczennika;
 - w piątek, 6 maja, Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba.
 Wszystkim obchodzonym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
9. W Uroczystość Najśw. Maryi Panny Królowej Polski, 3 maja, Msze św. w naszym kościele będą sprawowane o godz. 7.00, 12.00, 17.00 i 18.00.

10. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawarą:

Przemysław Obrębski, kawaler z parafii św. Stanisława Kostki w Przasnyszu i Magdalena Julia Badziak, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź II;

Przemysław Tarasiuk, kawaler z parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Warszawie i Dominika Aleksandra Kępczak, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź II;

Michał Adam Matusik, kawaler z parafii pw. św. Jadwigi królowej w Żabiańcu i Dorota Małgorzata Czech, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź II;

Bartłomiej Mikołaj Tofil, kawaler z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie i Małgorzata Ewa Kaczmarek, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź I;

Patryk Podgórski, kawaler z parafii tutejszej i Aleksandra Zofia Tokarski, panna z parafii Bogarodzicy Dziewicy w Warszawie

– zapowiedź I;

Łukasz Więcek, kawaler z parafii pw. św. Tomasza w Warszawie i Maja Natalia Kalisiewicz, panna z parafii tutejszej

– zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną.

11. Miłosiememu Bogu polecamy zmarłą w ostatnim miesiącu naszą parafiankę:

– śp. Marię Grażynę Rawską.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

